Nr. 569. Kraków, Poniedziałek 10 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| w Krakowie | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwukr. | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| w innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscowa Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — E. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławie). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, [illegible] kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Pierwszy gabinet polski.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 7 grudnia.

*(ajs).* Długie, a trudne rokowania premiera ministrów, Kucharzewskiego, ze stronnictwami, grupami i poszczególnymi wybitnemi działaczami politycznemi i społecznemi w sprawie utworzenia gabinetu, wreszcie dobiegły do końca i wydały rezultaty. Dwa tygodnie trwały te rokowania i narady, które niemało przysporzyły premierowi kłopotu, a wiele nastręczyły trudności do przezwyciężenia — nic mniej jednak wybrnął on szczęśliwie z tej sytuacyi — gabinet już jest. Skład jego dzisiaj zatwierdzony został przez Radę Regencyjną i ogłoszony będzie urzędownie, do publicznej wiadomości. W tej chwili jednak toczą się już obrady gabinetu, który przedstawia się następująco:

Sprawy wewnętrzne — p. Jan Stecki.

Sprawiedliwość — p. St. Bukowiecki.

Oświata — p. Ant. Ponikowski.

Skarb — p. J. K. Steczkowski.

Rolnictwo — p. J. Mikułowski-Pomorski.

Handel i przemysł — p. Jan Zagleniczny.

Praca i opieka społeczna — p. St. Staniszewski.

Aprowizacya — p. Stefan Przanowski.

Sprawami polityki zagranicznej kierować będzie sam premier, przy pomocy dotychczasowego dyrektora Departamentu spraw politycznych, Wojciecha hr. Rostworowskiego, obejmującego stanowisko szefa gabinetu cywilnego prezydenta ministrów. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma być podzielone na kilka departamentów, na czele których staną t. zw. wiceministrowie. Tu powołani być mają pp. dr Chodźko (dla spraw zdrowotnych), ks. Fr. Radziwiłł, dotychczasowy naczelnik milicyi, który stanąć ma na czele policyi i dr Dziewulski. Na wiceministrów wyznań i oświaty wymienieni są: prof. Smolka do spraw wyznaniowych, Józef Brudziński dla spraw oświatowych, na wiceministra rolnictwa p. Antoni Wieniawski, na wiceministra pracy p. Kaczorowski, dotychczasowy dyrektor Departamentu pracy.

Ministrom w dniach najbliższych wręczone będą dokumenty nominacyjne, poczem gabinet rozpocznie urzędowanie, zaczynając od stopniowego obejmowania tych dziedzin państwowych, które już przejęła Tymczasowa Rada Stanu.

Pod względem charakteru politycznego, przedstawia się gabinet ministrów dość niejednolicie: Wchodzą do niego bezpartyjni aktywiści (Łukowiecki, Pomorski, Steczkowski, oraz Zagleniczny), z Ligi Państwowości Polskiej (Ponikowski, wicemin. Dziewulski), narodową demokracyę reprezentują J. Stecki., oraz sympatyzujący z nią Przanowski, Centrum Narodowe, wiceminister Chodźko. Lewica niema swego przedstawiciela, ale p. Staniszewski jest jej mile widzianym sympatykiem.

## O polski zarząd wojskowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 10 grudnia.

B. Wolffa. W sprawie ukształtowania zarządu wojskowego toczą się jeszcze rokowania. Komisya wojskowa byłej Tymczasowej Rady Stanu będzie pełnić dalej swe dotychczasowe agendy aż do chwili, w której nastąpi zmiana tego stanu rzeczy.

Sprawy, które koncentrowały się dotychczas w departamencie politycznym, poddano bezpośrednio prezydentowi ministrów.

## Wystąpienie ministra Steckiego ze stronnictwa narod.-demokr.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 10 grudnia.

„Głos Lubelski" donosi na podstawie dzienników warszawskich, że minister spraw wewnętrznych Jan Stecki wystąpił ze stronnictwa narodowo-demokratycznego i ze zjednoczenia międzypartyjnego.

## Premier Kucharzewski a sprawa żydowska

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 8 grudnia.

*(ajs).* We wtorek dnia 4 grudnia przyjął premier ekse. Kucharzewski, redaktorów pism żydowskich, w obecności dyrektora Departamentu spraw politycznych i referenta prasy żydowskiej biura prasowego tegoż Departamentu. Premier wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zcharakteryzował swój stosunek do ludności i sprawy żydowskiej. »Rozważanie konkretnych spraw — mówił premier — byłoby dzisiaj przedwczesne. Przeprowadzenie dyskusyi konkretnej musiałaby się oprzeć na poprzedniem przygotowaniu sprawy i omówieniem z członkami rządu, który w tej chwili nie jest do życia powołany«. Kilkakrotnie zaznaczył premier, jak wielką wagę przypisuje wytworzeniu stosunku wzajemnego zaufania pomiędzy ludnością żydowską a rządem polskim. Następnie, omawiając czasy wyborów do II Dumy sprostował prem. Kucharzewski mylne poglądy żydów na jego przekonania i zasadę w kwestyi żydowskiej, którą obecnie pragnie uregulować na podstawach szeroko pojętej demokracyi i sprawiedliwości.

Dochodziło — mówił premier — do takich osobliwości, że nazwano mnie Markowem polskim. Tymczasem jeden z dzienników polskich tak cytuje moje słowa, wypowiedziane na wiecu wyborczym:

„Stoję na gruncie równości praw obywatelskich dla żydów. Na innym gruncie nie może stać ten, kto czuje się synem wielkiego historycznego narodu, który na schyłku swoiego bytu samoistnego, już wypuszczając miecz z omdlałej ręki, starał się dźwignąć w górę sztandar praw człowieka. I teraz Polacy nie powinni się dać strącić z gruntu idei nowoczesnych, bo wpadną w nizinę barbarzyństwa i już się z niej nie podźwigną«.

Mam przed sobą tekst ówczesnych moich przemówień i wszystkie one są ożywione tym samym duchem.

Następnie zaznaczył premier, że w demokratycznem państwie polskiem nie mogą istnieć żadne ograniczenia praw obywatelskich dla żydów. Rząd będzie opiekunem wszystkich obywateli tego kraju i wszelka polityka praw wyjątkowych będzie mu obca. W tej chwili niezmiernie ważnem jest to, jakie stanowisko zajmie ludność żydowska wobec postulatu niepodległości i odbudowy Polski. To stanowisko, obok niepodlegającego wątpliwości stanowiska zasadniczego rządu polskiego w sprawie żydowskiej, będzie miało ogromne znaczenie dla ukształtowania sprawy żydowskiej w Polsce na długie lata. Ten doniosły wzgląd Panowie z pewnością głęboko rozważą i uczynią ze swej strony wszystko, co jest w ich mocy. W tem zagadnieniu i w tem ustaleniu tego stosunku prasa żydowska może zrobić bardzo wiele.

Sądzę i jestem o tem przekonany, że ukształtowanie się sytuacyi ludności żydowskiej w Polsce może nastąpić tylko na mocy uregulowania stosunków w samym kraju. Wszelkie gwarancye bytu ludności żydowskiej, które byłyby z zewnątrz zdobywane, nie wiem, czy byłyby skuteczne. Wzbudziłyby raczej w ludności polskiej wrażenie nieuzasadnionej nieufności do nas ze strony współobywateli żydów i mogłyby być podawane jako próby uszczuplenia zasady niepodległości Państwa Polskiego. Następnie gdyby nie towarzyszyła im ufność i dobry stosunek pomiędzy państwem i narodem polskim, a ludnością żydowską, wówczas wszelkie papierowe gwarancye byłyby mało skuteczne.

Wreszcie wyraził premier nadzieję, że w dzisiejszych, nowych warunkach prasa żydowska będzie ważnym czynnikiem porozumienia obydwu odłamów ludności.

Po przemówieniu premiera, imieniem prasy żydowskiej przemówił przedstawiciel hebrajskiej „Hacefiry", p. Weicman, który powitał ekse. Kucharzewskiego z okazyi nawiązania bezpośrednich stosunków z prasą żydowską, wyrażając nadzieję, że na przyszłość stosunek ten usunie wiele nieporozumień.

## Pomyślny stan rokowań.

Berlin, 10 grudnia.

„Tägliche Rundschau" donosi ze Sztokholmu: Nie ulega już żadnej wątpliwości, że rokowania z mocarstwami centralnemi dadzą pomyślny wynik, gdyż bolszewicy w razie potrzeby będą skłonni do daleko sięgających ustępstw.

## Zabiegi koalicyi.

Berlin, 10 grudnia.

Wedle wiadomości, które tutaj otrzymano z nad granicy francuskiej, koalicya usiłowała przeszkodzić rokowaniom o rozejm pomiędzy Rosyą a grupą mocarstw centralnych. W ostatnich dniach nastąpił zwrot w taktyce koalicyi. Do ostatniej chwili spodziewała się koalicya, że rząd rewolucyjny runie i że pomiędzy południową Rosyą a północną powstanie wojna domowa, obecnie atoli rozwiała się ta nadzieja.

Natomiast kilkudniową przerwę w rokowaniach pragnie koalicya wyzyskać przy pomocy francuskich socyalistów oficyalnych. Dano im wszelką swobodę ruchów, ażeby mogli porozumiewać się z bolszewikami. Koalicya liczy na to, że Lenin wobec socyalistów będzie mniej odpornym, niż wobec dyplomatów.

Anglia usiłuje wpływać pośrednio na rokowania, pilnie dowiadując się o codzienny ich stan. Wedle doniesień z Haparandy, poselstwo angielskie w Sztokholmie codziennie otrzymuje w tej sprawie dokładne wiadomości z Petersburga, korzystając z wolności, udzielonej przez rząd bolszewików.

## Francya wobec Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 grudnia.

Doniesienie Svenska Tel. Byran: Jeden z przedstawicieli bolszewików donosi z Petersburga pod datą 4 b. m.: „Dieło Naroda" dowiaduje się z ambasady francuskiej, że stanowisko Francyi w sprawie rokowań o rozejm jest niezmienione. W kwestyi pokoju Francya będzie konferować tylko z konstytuantą, ponieważ jest zdania, że tylko konstytuanta może być wyrazem woli narodu rosyjskiego. Rząd francuski nie zamierza zerwać styczności z Rosyą, gdyby Rosya zawarła pokój odrębny z Niemcami. Jest rzeczą konieczną przewozić środki żywności do Rumunii przez Rosyę.

## Koalicya wobec Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 10 grudnia.

„Ukraińskie Biuro prasowe" donosi:

Dyplomaci koalicyi oświadczyli dnia 7 grudnia ukraińskiej radzie centralnej, że rządy koalicyi są gotowe uznać ukraińską republikę, w skład której wchodzą wszystkie narodowe ukraińskie terytorya, jeżeli Ukraina zobowiąże się prowadzić dalej wojnę po stronie koalicyi.

Na propozycyę tę odpowiedział parlament ukraiński: Ukraina życzy sobie zachować ścisłą neutralność i zachować dla siebie przyjaźń obu stron, prowadzących wojnę, albowiem z jednej strony musi dbać o pomyślny rozwój stosunków wewnątrz kraju, zaś z drugiej strony zachować wolne ręce, aby móc z powodzeniem przeciwdziałać moskiewskiemu duchowi centralizacyjnemu.

## Stanowisko Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 grudnia.

Korespondent »Timesa«, który powrócił z głównej kwatery rumuńskiej donosi, że zdania w sprawie stanowiska wobec rządu maksymalistycznego są podzielone. Komisye wojskowe są przeważnie usposobione przyjaźnie dla Niemców. Miejscowości poza frontem pełne są żołnierzy, którzy opuścili rowy strzeleckie, aby słuchać mów agitatorów maksymalistycznych. Komitet rewolucyjny uwięził niedawno temu komendanta IV armii, generała Ragussę.

„Temps" paryski donosi:

Wojska bolszewików ciągną przeciwko Jassom i rządowi rumuńskiemu, który znowu nieustannie zwraca się do koalicyi z rozpaczliwemi wołaniami, że z powodu rosyjskiej akcyi pokojowej armia rumuńska będzie musiała albo cofnąć się na terytorym rosyjskie i oddać w ręce nieprzyjaciół ostatnią piędź ziemi, albo też zawrzeć rozejm.

Lugano, 10 grudnia.

Paryski korespondent »Corriere della Sera« wyraża przypuszczenie, że także armia rumuńska mogłaby być objętą zawieszeniem broni, jednak paryski poseł rumuński oświadczył, że rząd rumuński nie uczyni niczego bez zupełnej zgody koalicyi. Generał Iliescu ze szczególnym naciskiem podkreślił wierność sojuszową Rumunii i nadzieję Rumunii na przyszłość, gdyż armia rumuńska pod wodzą francuskiego generała Bertelota jest gotową wytrwać do końca za wspólną sprawę.

## Dymisya gabinetu rumuńskiego

Genewa, 10 grudnia.

„Excelsior (Paryż) stwierdza, że gabinet rumuński Bratianu ustąpił. Od środy przerwany jest ruch telegraficzny pomiędzy Paryżem a Jassami.

## Komunikaty austro-węgierskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 b. m.:

### Włoski teren wojny.

Nasze dzielne wojska, a wśród nich pułk strzelców z Chebu Nr. 6, zdobyły wczoraj szturmem na wschód od Asiago silne nieprzyjacielskie punkty oparcia na Stenfle i utrzymały je przeciw zaciętym atakom.

Liczba jeńców wziętych od dnia 4 grudnia w obrębie grupy wojska generała Conrada wynosi przeszło 16.000.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 10 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 grudnia:

Zawieszenie broni.

W Weneckiem miejscami ożywiona walka artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 10 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 grudnia:

### Zachodni teren wojny.

Na poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego, na południe od Scarpe, jakoteż między Moeuvres a Banteux toczyły się po południu ożywione walki artyleryi. Na reszcie frontu zachodniego była czynność bojowa szczupłą.

Nic nowego.

Front macedoński. Na północny wschód od jeziora Dojran odpędzono ogniem kilka nieprzyjacielskich kompanij, które usiłowały zbliżyć się do bułgarskich straży przednich.

Włoski teren wojny. Na płaskowyżu Asslago na Monte Tomba i na Montello od czasu do czasu wzmożona czynność artyleryi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## Wojska angielskie we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 10 grudnia.

»Daily Chronicle« donosi pod datą dnia 8 b. m.: Na froncie włoskim korpus ekspedycyjny angielski zamienił pierwsze strzały z Niemcami.

Lugano, 10 grudnia.

Dzienniki donoszą z frontu włoskiego, że angielskie wojsko zajęło na froncie włoskim odcinek Montello, to jest miejsce, w którem front górski przytyka do frontu nad Piave.

## Obsadzenie Hebronu przez Anglików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 grudnia.

Urzędowe sprawozdanie z Palestyny donosi o obsadzeniu przez Anglików miejscowości Hebron.

## Wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom przez Stany Zjednoczone.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 10 grudnia.

Dnia 7 grudnia. Reuter: Izba przyjęła 363 głosami przeciw 1 socyalistycznemu głosowi rezolucyę o wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom. Także senat uchwalił tę rezolucyę po krótkiej dyskusyi.

Stan wojenny rozpoczął się dnia 7 grudnia 1917 wieczorem. Prezydent Wilson podpisał wypowiedzenie wojny.

## Flota amerykańska w Europie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 grudnia.

„Matin" donosi z Nowego Jorku:

Bezpośredniem następstwem wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom przez Stany Zjednoczone będzie wystąpienie marynarki Stanów Zjednoczonych na morzu Śródziemnem i lotników amerykańskich na froncie włoskim.

## Zerwanie Equadoru z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Guayaquil, 10 grudnia.

Reuter. Urzędowo podają do wiadomości, że Equador zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

## Atak powietrzny na Londyn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 grudnia.

Reuter 6 b. m. Urzędowo podają do wiadomości. Dziś rano nastąpił atak powietrzny, wykonany przez 25 nieprzyjacielskich aparatów. Pierwsza grupa atakująca pojawiła się nad Kent o 1 min. 30 rano, rzucając bomby. Druga grupa dotarła dopiero po 3 rano nad ląd. Kilka aparatów dotarło w głąb kraju. Była to widocznie grupa przednia, która miała za zadanie ściągnąć na siebie ogień działowy, gdyż dopiero w godzinę potem nastąpił właściwy atak. Między g. 4 a 5 rano przeleciała grupa aparatów nieprzyjacielskich ponad Essex, trzy grupy ponad wybrzeżem Kentu pojechały na Londyn, by go zaatakować z czterech stron. Jedna grupa wskutek ognia działowego musiała zawrócić, z drugiej grupy nie więcej niż 5 dotarło ponad Londyn, rzucając tam bomby wybuchowe i pożarne. Dwa aparaty spadły, załogę wzięto żywą do niewoli. W Londynie powstało kilkanaście pożarów, które straż pożarna wnet opanowała. Według ostatnich sprawozdań policyjnych w obrębie stolicy było 3 zabitych, 11 rannych.

## Wojna do jesieni 1918 roku.

„Echo de Paris" pisze:

Z oświadczenia ministrów koalicyi na konferencyi w Paryżu można wnioskować, że wojna trwać jeszcze będzie do jesieni 1918 roku.

## Rozwiązanie głównej kwatery rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haparanda, 10 grudnia.

Telegram Petersburskiej ajencyi telegraficznej nadeszły z opóźnieniem: „Prawda" z dnia 4-go b. m. przyniosła następujący telegram Krylenki: Główna kwatera jest rozwiązana. Jutro wyjeżdżam z Mohylowa i obejmuję mój urząd.

## Demobilizacya Rosyi.

Londyńska „Morning Post" donosi z Petersburga:

Rząd bolszewików wstrzymał urzędownie d. 3 b. m. wypłaty za dostawy amunicyi.

Obwieszczenia rządu zapowiadają możliwość zamknięcia całego ruchu kolejowego w drugiej połowie stycznia, co ludność tłómaczy sobie przewożeniem wojsk z frontu do domu. Na niektórych częściach frontu rosyjskiego rozpoczęła się zresztą demobilizacya w pewnych ograniczonych rozmiarach.

Jak donosi prasa rosyjska, rząd bolszewików po wojnie rozwiąże zupełnie armię i zniesie szkoły oficerskie. Naczelny komendant wojsk Krylenko oświadczył, że po rozbrojeniu Rosyi także inne państwa pójdą za tym przykładem.

## Zanulowanie zagranicznych pożyczek.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 grudnia.

Doniesienie Biura Reutera: Londyńska »Daily Telegraph« donosi z Petersburga pod datą dnia 6 b. m.:

Ogłoszony dziś dekret podaje do wiadomości sumaryczne zanulowanie wszystkich zagranicznych pożyczek i wstrzymanie opłacania procentów od tych pożyczek.

## Bankructwo Rosyi.

Wedle wiadomości z Amsterdamu, grudniowe kupony rosyjskich obligacyj państwowych nie zostały dotąd w Holandyi wypłacone dla braku instrukcyj.

## Ameryka wobec bolszewików.

Departament stanu w Waszyngtonie ogłosił następujące oświadczenie: Pułkownik Johnson, przewodniczący amerykańskiej komisyi wojskowej w Ameryce i attaché wojskowy Kerth. działali bez porozumienia z rządem Stanów Zjednoczonych, gdy udzielali rządowi bolszewików informacyj o stanowisku Stanów Zjednoczonych wobec odrębnego pokoju Rosyi z Niemcami.

## Wybory do konstytuanty.

(Telefonem).

Petersburg, 10 grudnia.

Przy wyborach do konstytuanty w Moskwie otrzymali bolszewicy 327.952 głosów, kadeci 243.000, socyalni-rewolucyoniści 48.000, blok demokratyczny 44.000, mieńszewicy i internacyonaliści otrzymali do tej pory tylko kilka tysięcy głosów. Na bolszowików padło przeszło 50 procent wszystkich oddanych głosów. Mają oni zapewnionych 5 mandatów, kadeci 4, socyalni rewolucyoniści 1.

Petersburg, 10 grudnia.

Podczas wyborów do konstytuanty bolszewicy otrzymali przeszło 60 procent wszystkich głosów. Mają oni zapewnionych 5 mandatów. Kadeci będą mieli 4 mandaty, socyalni rewolucyoniści jeden. W Kronsztadzie padło na bolszewików 4/5 ogólnej liczby głosów.

Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych powrócili do pracy.

Amsterdam, 10 grudnia.

Dzienniki angielskie donoszą, że maksymaliści, którzy przewidują, że ostateczny wynik wyborów do konstytuanty będzie dla nich niekorzystny, postanowili wszędzie tam, gdzie miejscowy sowiet przyszedł do przekonania, że wynik wyborów nie odpowiada woli ludu, rozpisać nowe wybory.

## Dwa dekrety Lenina.

Kopenhaska „Politiken" donosi:

Lenin wydał następujące dekrety: 1. Wszystkie istniejące dotąd w Rosyi klasy i stany, organizacye i instytucye, a wreszcie tytuły są zniesione. Ludność Rosyi składa się jedynie z „obywateli republiki rosyjskiej". 2. Cała własność szlachty i mieszczaństwa ma być oddana ziemstwom.

## Zawieszenie dzienników rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 grudnia.

Według doniesienia Biura Reutera z Petersburga, zawiesili komisarze ludowi wszystkie dzienniki, między innemi socyalno-rewolucyjny organ »Dielo Naroda«, ponieważ ciągle jeszcze przyjmowały ogłoszenia, pomimo, że ogłoszenia uznane zostały za monopol państwowy.

## Syberya odmawia Rosyi żywności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Gazeta »Narod« przynosi listę ministerialną nowego rządu syberyjskiego i uwiadamia, że Syberya wzbrania się dostarczać środków żywności nowemu rządowi rosyjskiemu, a w szczególności posyłać je do Petersburga z tego powodu, że przy dzisiejszych stosunkach dostałyby się on w ręce niemieckie.

## Finlandya republiką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 grudnia.

Według ustaw zasadniczych państwowych które senat finlandzki przedłożył sejmowi, ma być Finlandya republiką z prezydentem, wybieranym co 6 lat. Wybór pierwszego prezydenta odbędzie się dnia 15 stycznia, zaś objęcie przez niego urzędu dnia 15 kwietnia. Senat wysłał delegatów, którzy mają zawiadomić państwa zagraniczne o utworzeniu republiki finlandzkiej.

Sejm uchwalił pożyczkę 26 milionów marek socyaliści wstrzymali się od głosowania.

## Odroczenie podróży hr. Czernina do Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 grudnia.

Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin musiał w ostatniej chwili odroczyć podróż do Berlina, z powodu nagłej niedyspozycyi.

## Awans Komendanta Polskiego Korpusu Posiłkowego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Kwatera sztabu, 8 grudnia.

Dzisiejszy urzędowy „Dziennik rozporządzeń" ogłasza awans komendanta Polskiego Korpusu Posiłkowego, pułkownika Zielińskiego na generał-majora.

## Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

# Kronika.

Kraków, 10 grudnia.

**Państwowa akcya zapomogowa w Krakowie.** Na piątkowem posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej wspólnie z miejską Radą gospodarczą przedstawił referent, dr Rudolf Sikorski, stan obecny akcyi zapomogowej. — Dotąd korzystało z tej pomocy 28.172 rodzin i 6.184 osób bez rodzin, razem 136.620 osób, czyli przeszło dwie trzecie ludności miasta.

Od 10 września b. r., to jest od czasu zaprowadzenia akcyi bonowej, do 1 grudnia b. r. wydano 6,277.257 bonów, wartości 3,951.694 K. W tem było 1,413.676 bonów na chleb, wartości 421.103 K, 1,094.303 bonów na jaja, wartości 109.430 K, 2,193.928 bonów na mięso, wartości 658.172 K, 110.496 bonów na zapasy zimowe ziemniaków, wartości 2,209.580 K, 857.731 bonów na drobne ilości ziemniaków, wartości 212.704 K, oraz 607.150 bonów do kuchni wojennych, wartości 337.860 K.

Z końcem listopada nadesłało namiestnictwo dalsze trzy miliony koron subwencyi na państwową akcyę zapomogową. Z ogólnej kwoty 7.000.000 koron, przeznaczonych dla Krakowa przez rząd, wydano dotąd od początku roku bież. 5,488.398 K, z czego na akcyę zapomogową przed rozpoczęciem akcyi bonowej przypada 1,186.750 K. Na grudzień pozostaje do rozporządzenia kwota około półtora miliona koron. Dzienny wydatek na państwową akcyę zapomogową wynosi przeciętnie 50.000 K.

**Mąka i chleb.** Jak się dowiadujemy, zapasy mąki, potrzebne na wypiek chleba na jutro, jeszcze nie nadeszły. O ile transport ten nie nadejdzie dzisiaj po południu do Krakowa, jutro znowu będziemy mieli dzień »bezchlebowy«.

**Elektrownia miejska.** Jak się dowiadujemy, ministerstwo wojny na podstawie wyjaśnienia prezydyum miasta i za poparciem namiestnika br. Huyna, utrzymało w mocy pierwotne zarządzenie, zezwalające na odstąpienie miejskiej elektrowni w Krakowie pewnej ilości węgla, dzięki czemu elektrownia zamkniętą nie zostanie. Okazało się zatem, że władze wiedeńskie pierwotnie były zupełnie mylnie i tendencyjnie informowano o zapasach węgla w elektrowni miejskiej i wogóle w Krakowie. Czyżby istotnie znalazły się czynniki, którym zależy na dokuczaniu i szkodzeniu naszemu miastu?

**Zapisy ś. p. dra Stanisława Skobla.** Zmarły w dniu 20 listopada b. r. w Krakowie lekarz, ś. p. dr Stanisław Skobel, pozostawił — jak donosi »Przegląd Lekarski« — zapis dla Akademii umiejętności w kwocie 20.000 K, przeznaczając odsetki od tej kwoty na prace naukowe w zakresie badania i podtrzymywania czystości języka polskiego. Chcąc złożyć hołd ś. p. ojcu swemu, niezapomnianemu szermierzowi tej idei, ustanowił fundacyę ową pod imieniem swego ojca. Mniejsze zapisy poczynił: dla »Macierzy polskiej« w Cieszynie (2.000 K) i pomocy naukowej w Cieszynie (1.000 K). Nie zapomniał też o losie wdów i sierót po zmarłych lekarzach, przekazując dla nich kwotę 20.000 K na ręce Towarzystwa lekarskiego w Krakowie, którego odsetki przez Towarzystwo lekarskie mają być rozdzielane potrzebującym. Z innych zapisów należy wspomnieć o 1.000 K dla »Przytuliska weteranów z roku 1863«, o 1.000 K dla Zakładu wychowawczego w Pawlikowicach i o 2.000 K dla zakładu sierót F. Żurowskiej.

Ś. p. dr St. Skobel zapisał bibliotekę po swoim ojcu Fryderyku, profesorze i rektorze uniwersytetu Jagiellońskiego, wzbogaconą własnymi zbiorami, Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu.

**Odroczenie zjazdu prawników w Warszawie.** Jak nam w komunikacie z 30 listopada Komitet organizacyjny donosi, szósty zjazd prawników i ekonomistów polskich, który odbyć się miał 17, 18 i 19 grudnia w Warszawie, został odroczony na 21, 22 i 23 maja 1918 r.

**Otwarcie wystawy gwiazdkowej** w wojennej szkole inwalidów, przy alei Mickiewicza 7, odbyło się w sobotę przed południem przy udziale komendanta szkoły gen. Pasta, gen. Truszkowskiego oraz kierowników wszystkich oddziałów. Przemawiali gen. Past i gen. Truszkowski.

Wystawa była licznie zwiedzaną przez oba święta. Znaczną liczbę eksponatów już rozkupiono.

**W sprawie programu nauki dla szkoły powszechnej i średniej.** Staraniem Koła krakowskiego T. N. S. W. i Komisyi szkolnej Związku Pol. N. L. odbędzie się we wtorek dnia 11 b. m. zebranie z porządkiem dziennym: „Program nauki historyi w szkole powszechnej i średniej". Początek o godzinie 7½ w lokalu Związku, Rynek l. 29. II piętro.

**Kurs skautów.** Informacyjne biuro skautowe zawiadamia, że termin zgłoszeń na kurs zastępowych męskich drużyn skautowych kończy się z dniem 14 grudnia b. r. Kurs odbędzie się w czasie od 27 grudnia do 1 stycznia włącznie. W kursie mogą brać udział młodzieńcy, którzy w pracy organizacyjnej młodzieży męskiej biorą żywy udział, względnie zamierzają taką pracę rozpocząć.

**Odczyty A. Zelwerowicza.** Trzeci i czwarty odczyt reżysera Zelwerowicza z cyklu „Teatr a społeczeństwo" odbędą się we środę dnia 12 i w piątek dnia 14 b. m. w salce w Pałacu Spiskim, II p., o godzinie 7 wieczorem. Odczyt środowy (bilety niebieskie) ma tytuł: „Stanisławski, Gordon Craig, Reinhardt"; odczyt piątkowy (bilety różowe) traktuje „O problemach twórczości aktorskiej". Bilety w księgarni F. Eberta.

**Kursa literackie** (ulica św. Anny l. 2). Poniedziałek, dnia 10 b. m., Helena d'Abancourt: »Artur Grottger« (z ilustracyami). Wtorek, dnia 11 b. m., profesor dr August Sokołowski: »Polska XIX wieku«. Środa, dnia 12 b. m., profesor dr Maryan Szyjkowski. »Romantyzm« (z ilustracyami uczniów szkoły dramatycznej). Czwartek, dnia 13 b. m., profesor dr Feliks Kopera. »Pierwsi malarze odrodzenia w Polsce« (z ilustracyami). Piątek, dnia 14 b. m., profesor Lubiński: »Opera i taniec« (z ilustracyami plastycznemi Niny Dolli). Sobota, dnia 15 b. m., profesor dr Grabowski: »Początki estetyki romantycznej« (z ilustracyami uczniów szkoły dramatycznej). Niedziela, dnia 16 b. m.: IV. zebranie towarzyskie, połączone z koncertem.

**Obuwie dla ubogiej młodzieży w Krakowie.** Jak wiadomo, 17 sierpnia odbył się w parku Jordana z okazyi urodzin cesarskich wielki festyn pod protektoratem namiestnika hrabiego Huyna, prezydenta Dra Leo i ś. p. delegata Fedorowicza. Czysty dochód, jaki ten festyn przyniósł, dzięki energicznej pracy Komitetu z panią kapitanową Maryą Niewiadomską na czele, wynosił 18.208 K. Kwotę tę przeznaczono na zakupno obuwia dla ubogiej młodzieży szkolnej w Krakowie. Istotnie też zakupiono 1219 par obuwia, które już rozpoczęto rozdawać dzieciom najbardziej potrzebującym. Obuwie to jest w dzisiejszych czasach prawdziwem dobrodziejstwem dla licznej rzeszy młodzieży, a to też Komitetowi, w szczególności zaś pani Niewiadomskiej, należy się szczere uznanie i podziękowanie za tę humanitarną akcyę.

**Podarki do jeńców wojennych.** Dyrekcya poczt ogłasza, że w czasie od 1 do 22 grudnia b. r. nie będą urzędy pocztowe przyjmować żadnych przesyłek z podarunkami, ani też pakietów do jeńców wojennych i osób internowanych.

**Świeczki na drzewko.** Z powodu wyczerpania materyałów, Liga pomocy przemysłowej w Krakowie w bieżącym sezonie więcej zamówień na świeczki nie przyjmuje.

**Zima.** Ołowiane, smutne, zapłakane niebo rozpościerało się nad Krakowem przez oba ubiegłe święta, darząc nas naprzemian bądź deszczem, bądź śniegiem, bądź też i śniegiem i deszczem naraz. Nieznośna ta aura spowodowała ogromną odwilż, dawniejsze gęste opady śnieżne zaczęły szybko topnieć, powstały w całem mieście na ulicach i placach roztoki i bajora, przez które trudno było przejść cywilnemu piechurowi. Nie lepiej było na chodnikach, o których stróże kamieniczni zapomnieli. Wskutek tej niebywałej odwilży, wilgoci, błota i deszczu, ruch na mieście ustał, dopisało tylko »corso« wieczorne przez oba święta na linii A—B, kawiarnie zaś omal nie popękały od natłoku domorosłych polityków, łamiących sobie głowę nad maksymalizmem bolszewików.

Dzisiejszej nocy odwilż ustała, chwycił bowiem silny mróz, roztopy zamarzły i w ten sposób oczyściły miasto z błota i topniejącego śniegu. W dniu dzisiejszym nawet słońce przedarło się chwilami przez zachmurzone niebo. Dzień jest pogodny, lecz mroźny.

**Śmierć robotnicy.** Wczoraj wieczorem w warsztatach kolejowych w Woli Duchackiej padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku 19-letnia robotnica, Zofia Zarembówna. Dostała się ona między bufory lokomotywy, które zabiły ją na miejscu. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

**Plotki.** Od kilku dni krążą po Krakowie fantastyczne pogłoski o rzekomych aresztowaniach w miejskiem biurze aprowizacyjnem magistratu z powodu nadużyć przy dostawach mąki w handlu nielegalnym. Jak się u źródła informujemy, pogłoski te są bezpodstawne, aresztowań żadnych nie było. Prawdą jest tylko tyle, że jeden z majstrów piekarskich zarzucił dwom manipulacyjnym urzędnikom magistratu, że trudnią się handlem łańcuszkowym i że przyrzekli mu dostarczyć wagon mąki. Policya zarzuty te zbadała i stwierdziła, że manipulanci w tym wypadku są zupełnie niewinni, natomiast aresztowała przy tej sposobności dwóch innych handlarzy łańcuszkowych, mianowicie Gardowskiego i Wyklińskiego z Krakowa, którzy sprzedawali po rekordowych cenach mąkę z Królestwa Polskiego. Tak Gardowski, jak i Wykliński, nie mają nic wspólnego z miejskiem biurem aprowizacyjnem. Wyjaśnienie to może położy kres różnym fantastycznym plotkom, które uporczywie po mieście od kilku dni krążą.

## Z kraju.

**Odzież i obuwie dla ubogiej młodzieży szkolnej we Lwowie.** Na ostatniem posiedzeniu Rady przybocznej lwowskiej upoważniono m. Radę szkolna okręgową, aby Związkowi rodzicielskiemu wypłaciła kwotę 20.000 K, na zakupno obuwia dla ubogich uczniów. Nadto Rada przyboczna uchwaliła wyasygnować jeszcze dodatkowo 40.000 K, celem przeprowadzenia skutecznej akcyi na rzecz zaopatrzenia młodzieży w obuwie i odzież. Rada szkolna okręgowa posiada ponadto kwotę 2.000 K, na doraźne zapomogi dla potrzebującej młodzieży. Związek rodzicielski podejmuje szeroko zakrojoną akcyę na rzecz młodzieży szkolnej, celem zaopatrzenia jej w obuwie i odzież, a pertraktacye w sprawie utworzenia warsztatu reperacyjnego są już na ukończeniu.

**Ferye Bożego Narodzenia w uniwersytecie lwowskim.** Wobec niedostatecznej ilości opału rektorat uniwersytetu we Lwowie zarządził na mocy upoważnienia, udzielonego mu przez ministerstwo oświaty, aby tegoroczne ferye Bożego Narodzenia trwały od 15 grudnia 1917 do 27 stycznia 1918 włącznie.

**Mianowanie w uniw. lwowskiem.** Cesarz zamianował dra Józefa Siemiradzkiego profesorem nadzwyczajnym geologii i paleontologii na uniwersytecie we Lwowie.

**Lwów na Dom Polski w Morawskiej Ostrawie.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu lwowskiego uchwalono udzielić 3.000 koron na budowę Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

**Krwawy dramat rodzinny we Lwowie.** W sobotę we Lwowie w rodzinie Karola i Heleny Nahlików, zamieszkałych w domu przy ul. Tarnowskiego 68, rozegrał się krwawy dramat. Pożycie małżeńskie między p. Nahlikiem, emerytowanym, przeszło 50 lat liczącym urzędnikiem pocztowym, a o wiele młodszą od niego żoną oddawna było złe, nieporozumienia i kłótnie zdarzały się często. W sobotę po południu p. Helena N. zwróciła się pisemnie do swego brata, porucznika Ludwika Krausa, z prośbą o interwencyę. Około godziny 6 wieczorem do mieszkania Nahlików przybył porucznik Kraus. Między nim, a Karolem Nahlikiem przyszło do ostrej wymiany słów, a gdy Nahlik usiłował szwagra wyrzucić szwagra z mieszkania, ten ostatni dobył ostrego bagnetu i zadał Nahlikowi 5 ran. Jedna z nich, jak stwierdziły późniejsze oględziny lekarskie, zadana w okolicę serca, była śmiertelna. Nahlik zachwiał się, upadł na podłogę i w kilka minut, wskutek silnego krwotoku, przestał żyć. Tymczasem porucznik Kraus wyszedł z pokoju i polecił ubrać się siostrze Helenie i jej dzieciom, aby pójść i zawiadomić rodziców o całem zajściu. Dopiero rodzice por. Krausa, dowiedziawszy się o czynie syna, posłali po lekarza, który mógł już tylko stwierdzić śmierć Nahlika. Władze wojskowe zarządziły aresztowanie porucznika Krausa, którego po przesłuchaniu, około godziny 3 nad ranem odstawiono do sądu polowego komendanta miasta Lwowa. Karol Nahlik osierocił dwie córeczki: 4-letnią Maryę i 2-letnią Irenę.

**Walka z egzekutorami podatkowymi we Lwowie,** o której donieśliśmy wczoraj, była bardzo charakterystycznym obrazem stosunków, uzupełniamy więc jej opis następującymi interesującymi szczegółami: Gdy dwaj egzekutorzy weszli do mieszkania Sprechera dla zabezpieczenia podatku od zysków wojennych w kwocie [illegible] K, Sprecher wydalił się z mieszkania, pozostawiając samych egzekutorów, którzy jednak przeczuli podstęp i wydostawszy się z pokoju, spostrzegli uchodzącego Sprechera, który unosił z sobą wielką kupę banknotów austryackich, rosyjskich i innych. Egzekutorowie zabiegli mu drogę, chcąc go zatrzymać, czemu jednak Sprecher postanowił zapobiedz, wzywając pomocy. Rozpoczęło się przytem szamotanie, a banknoty rozsypały się na podłogę. Sprecher wołał, że go rabują, zbiegli się więc sąsiedzi, między nimi Scheier Weisfeld, fotograf, służąca Sprechera i inni. Najenergiczniej stanął w obronie Sprechera wymieniony Weissfeld i dotkliwie poturbował egzekutorów. Na jednym z nich podarto płaszcz, zginęła przytem, jak donosiliśmy, torba z papierami urzędowymi i czapka. Pieniądze, porozrzucone po podłodze, pozbierali atakujący, udało się jednak egzekutorom wziąć 89 banknotów tysiąckoronowych. Egzekutorowie musieli ratować się ucieczką i zawiadomili o zajściu policyę. Tymczasem Sprecher ukrył się. Po wkroczeniu policyi wkrótce odnaleziono go i sprowadzono na policyę. Wojowniczego fotografa Weissfelda okuto w kajdanki i również sprowadzono na inspekcyę policyjną wraz ze służącą Sprechera i innymi świadkami. Zjawił się też zaraz adwokat, który interweniował w sprawie Sprechera. Po spisaniu protokołu, wszystkich wypuszczono na wolną stopę, zatrzymano tylko w aresztach fotografa Weissfelda.

## Ze świata.

**Prezydent gabinetu, dr Seidler, autorem sztuki pod tytułem: »Ogniem i mieczem«.** Z Wiednia donoszą: W sobotę wystawiono w wiedeńskim »Volkstheatrze« po raz pierwszy sztukę pod tyt.: »Ogniem i mieczem« (»Durch Feuer und Eisen«) Wilhelma Engelhardta. Pod pseudonimem tym występuje po raz pierwszy w świat, jako autor sceniczny, najwyższy urzędnik państwowy, prezydent ministrów, dr Seidler. Sztuka, oparta na tle historycznem, przedstawia wyzyskaną już i w nowej literaturze postać Fryderyka Wielkiego, wyzwalającego się z pod wpływów ojca. Tendencya i tytuł nie całkiem odpowiadają motywom i akcyi. Sztuka wywołała zrozumiałą sensacyę i ściągnęła do teatru na premierę, która przypadła na »dzień siódmej pożyczki«, urządzony przez teatry wiedeńskie, elitę tutejszego świata urzędniczego i licznych ministrów. W jednej z lóż znalazł się też prezydent ministrów Seidler z rodziną. Od pewnego czasu już szeptano sobie na ucho i wymieniano prawdziwe nazwisko autora sztuki. Krytyka wiedeńska z małymi wyjątkami obeszła się z dziełem pióra prezydenta ministrów dość ostro.

**Szczęśliwy tenor.** Pisma czeskie w Pradze donoszą: Przed kilku dniami urządzono benefisowy wieczór na smichowskiej scenie tamtejszemu pierwszemu tenorowi, któremu po uroczystości darowano żywe cielę, 7 żywych gęsi, worek ziemniaków, worek mąki, wór węgli, dwa kosze jabłek, połeć słoniny itp. Doprawdy, dzisiaj najlepiej być tenorem czeskim na smichowskiej scenie.

**Z obozu socyalistów w Niemczech.** Pisma berlińskie donoszą: Posłowie Brandes, dr Erdmann, Huttmann i Jäckel oświadczyli, że przyłączają się do niezawisłej partyi socyalno-demokratycznej. Podczas gdy poseł dr Erdmann wystąpił z partyi socyalistycznej większości już przed kilku tygodniami, poszli jego śladem trzej pozostali posłowie dopiero teraz. Frakcya socyalistów niezawisłych liczy obecnie zatem 26 członków.

Znany berliński poseł socyalistyczny Stadthagen umarł na zapalenie płuc.

**Zamieranie kolei żelaznych w Rosyi.** »Russkija Wiedomosti«, omawiając z ubolewaniem zupełne zamieranie ruchu kolejowego w Rosyi, piszą:

»Od lutego wszyscy, patrzący na życie otwartemi oczami, ostrzegali przed agonią kolei żelaznych i już następuje zamieranie ruchu kolejowego. Przedewszystkiem będzie musiał być w bardzo znacznym stopniu zredukowany ruch osobowy; podróże będą możliwe tylko za specyalnem pozwoleniem, lub bez wszelkich pozwoleń, i nawet bez biletów dla ludzi z silną pięścią. Kwestya umieszczenia w wagonie będzie się rozstrzygała już nie zapomocą łapówki, jak to się obecnie praktykuje, ale wyłącznie siłą fizyczną. — Następnie nieunikniona jest zmniejszenie ruchu towarowego, a ponieważ w ostatnich czasach pociągi przeważnie przewoziły materyały opałowe i żywnościowe, w najbliższej więc przyszłości ustanie niezbędny dowóz produktów pierwszej potrzeby do zaludnionych centrów. — Wszystko to jest nieuniknione; jeżeli niema opału i parowozów, pociągi muszą stanąć i nic na to nie poradzi nawet najostrzejsza rewolucya. Okropności, pochodzące z zatrzymania ruchu, można sobie wyobrazić: bunty, walki, wymieranie ludności — wymieranie w prawdziwem znaczeniu tego słowa«.

Ilustracyą powyższego artykuliku jest w tejże gazecie zamieszczona wiadomość, iż dnia 26 października odbędzie się w Moskwie konferencya w sprawie ruchu kolejowego i telegram z Charkowa tej treści:

»Naczelnik kolei południowych w swojej depeszy do rządu tymczasowego wskazuje, iż zapasy węgla do tego stopnia się zmniejszyły, że jest konieczne zredukowanie do minimum ruchu osobowego i towarowego«.

### Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W poniedziałek, dnia 10 b. m.: »Róża Stambulu«.

We wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 3½ po południu: Wieczór studencki; wieczorem: »Królowa przedmieścia«.

We środę, dnia 12 b. m., po południu: »Dary czarnej wróżki«; wieczorem: »Lalka«.

We czwartek, dnia 13 b. m.: »Sądny dzień«.

W piątek, dnia 14 b. m.: »Lalka«.

W sobotę, dnia 15 b. m., po południu: »Dary czarnej wróżki«; wieczorem »Sądny dzień«.

W niedzielę, dnia 16 b. m., po południu: »Miód kasztelański«; wieczorem: »Wesele Fonsia«.

## Prasa polska w Rosyi o programie austro-polskim.

»Dziennik Miński« z 18 listopada pisze:

Rozwiązanie austryackie kwestyi polskiej jest wynikiem bierności koalicyi. Skutkiem tego sprawa Polski prawdopodobnie jeszcze przed kongresem pokojowym zostanie rozwiązana.

W kierunku połączenia losów Polski z dynastyą Habsburgów idzie polityka Galicyi, Królestwa, a zapewne i Wielkopolski. Widocznie zdają tam sobie sprawę, że w dzisiejszych warunkach uważanie Polski niepodległej i zjednoczonej unią personalną z Austryą jest najwyższym realnym zyskiem, jaki z wojny obecnej osiągnąć można. Następnie »Dziennik« podkreśla, że w żyłach cesarza Karola płynie »krew Jagiellonów«.

## Prezydent gabinetu holenderskiego o Polsce.

Wiedeń, 10 grudnia.

»Polnische Pressagentur« donosi z Hagi:

W rozmowie oświadczył prezydent gabinetu holenderskiego Van Heutten, że jego zdaniem naród polski jest dostatecznie dojrzałym, ażeby rozstrzygał sam o swoim losie. — Kwestya polska jest wogóle pod każdym względem dojrzała do rozwiązania, a mianowicie w ten sposób, ażeby Polska została niezawisłem państwem.

Byłoby zaś chybionym krokiem, gdyby czekano aż do zawarcia pokoju z tego powodu, że państwo polskie nie jest jeszcze zbudowane w zupełności. Ażeby zarówno interes narodu polskiego, jak interes związku narodów był dostatecznie zagwarantowany, byłoby pożądanem, ażeby państwo polskie otrzymało międzynarodową opiekę związku narodów. (Byłaby to najgorsza forma opieki, dająca każdemu możność mieszania się do spraw pozostającego pod opieką państwa. Polska zarówno ze względu na swoją rozległość terytoryalną, jak Rzeka ludności, mimo niepomyślnego położenia geograficznego może sama o sobie myśleć, szukając zawsze sprzymierzeńców według swojego uznania. Przyp. red.).

Międzynarodowa kontrola ustałaby oczywiście po zbudowaniu państwa polskiego, a więc po kilku latach, a nie byłaby wcale przymusowem rządzeniem Polską, lecz służyłaby jedynie do ochrony tego państwa, przyspieszając jego budowę. Jeżeli państwo polskie ma spełnić swoje zadanie, musi oprzeć się na podstawie demokratycznej, zwłaszcza koniecznem jest równouprawnienie wszystkich wyznań.

## Wilson o Polsce.

Dzienniki wiedeńskie w piątkowych wydaniach wieczornych przynoszą jeszcze następujące uzupełnienie orędzia Wilsona:

„W styczniu b. r. powiedziałem, że narody świata mają nietylko prawo do korzystania z dróg morskich, lecz muszą mieć także wolny, nieutrudniony niczem dostęp do tychże dróg. Jak wówczas, tak i dzisiaj mam na myśli zarówno narody i państwa większe i silniejsze, jak i narody małe, które potrzebują naszej pomocy. Wówczas i dzisiaj miałem na myśli Austro-Węgry, jak Polskę i Serbię.

Sprawiedliwość i równość można uzyskać tylko za wysoką cenę. Dążymy zaś do stworzenia trwałych, nieprzemijających podstaw dla pokoju światowego i musimy starać się o to uczciwie a bez obawy.

## Fałszywe pogłoski o ustąpieniu Lednickiego.

Korespondent sztokholmski »Polskiej Agencyi Prasowej« dowiaduje się, że pogłoski o ustąpieniu Lednickiego z przewodnictwa w Komisyi Likwidacyjnej są nieprawdziwe. Lednicki sprawuje bez przerwy urząd prezesa Komisyi Likwidacyjnej.

## Ułatwienie powrotu uchodźców polskich do kraju

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 10 grudnia.

Telegram Polskiej Agencyi Prasowej.

Rząd austro-węgierski pozwolił Polakom, przebywającym w Rosyi, wnosić podania o powrót do kraju za pośrednictwem Komitetu Polskiego w Sztokholmie. Dotychczas musieli petenci wnosić podania osobiście w poselstwie austro-węgierskiem w Sztokholmie. Ważne to zarządzenie wywołało wielkie zadowolenie w sztokholmskiej kolonii polskiej. Oczekują, że i rząd niemiecki pójdzie za przykładem Austro-Węgier.

## Trocki o akcyi pokojowej Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 10 grudnia.

»Daily News« donoszą z Petersburga pod datą 9 b. m.:

Odpowiednio do klauzuli w statucie dla komisarzy ludowych, Trocki w cyrku »Modern«, przepełnionym tłumami, złożył sprawozdanie o dotychczasowej działalności rządu ludowego. Oświadczył on, że głównym problemem kraju po ośmiu miesiącach rewolucyi jest pokój. Dla osiągnięcia tego celu usunięto rząd burżoazyjny i Kiereńskiego. Pierwszym obowiązkiem było zaproponowanie zawieszenia broni na wszystkich frontach dla sprowadzenia pokoju na zasadzie rosyjskiej formuły, według której każdy naród ma sam plebiscytem rozstrzygać, do którego kraju chce należeć. Trocki zauważył, że maksymaliści początkowo mieli mało stronników, teraz zaś mają całą Rosyę za sobą, z wyjątkiem kadetów, nazywających się partyą narodowej wolności, a w rzeczywistości będących wrogami wolności. Trocki omówił po krótce stosunek rządu ludowego do sprzymierzonych, przyczem zauważył, że Kiereński pozostawał do nich jak służący do panów, teraz jednak pokaże się im, że mają pozostawać w stosunku równouprawnienia z rosyjskim rządem ludowym. Skoro tylko poczuliśmy się silniejszymi, poczyniliśmy propozycye pokojowe imieniem ludu rosyjskiego. Zawrzemy pokój nie dyplomatyczny lecz ludowy.

## Oświadczenia Łotyszów przeciw Niemcom.

„Vorwärts" donosi:

Tymczasowa Rada dla Kurlandyi, centralny komitet łotewski dla uchodźców, łotysko-narodowa unia wojskowa, tudzież stowarzyszenie artystów i literatów łotewskich ogłosiły w „Humanité" następującą odezwę:

„W obliczu Europy [illegible] zanosimy z oburzeniem najgorętszy protest przeciwko aneksyi Kurlandyi przez Niemcy i przeciwko podziałowi Litwy. Podnosimy ponownie nasz głos w obronie wolności naszej przed germanizmem. Odwołujemy się do sprzymierzeńców, ażeby w imieniu małych narodów dla obrony praw ludzkich zastrzegli się przeciwko temu. Jesteśmy przekonani, że wspaniałomyślna Francya, obrończyni wolności, nie wyda nas na łup Niemcom, przeciwko którym od siedmiu wieków walczyliśmy — że potężna Anglia nie zgodzi się na hegemonię Niemców nad Bałtykiem i że demokratyczna Ameryka nie pozwoli na to, ażeby autokracya niemiecka wyciągnęła rękę po wolne kraje.

## Rewolucya w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 grudnia.

Reuter. Według telegramu z Oporto wybuchła w Lizbonie 8 b. m. rewolucya. Szczegółów brak. Także w Oporto przyszło dnia 5 b. m. do niepokoi. Pospólstwo plądrowało piekarnie. Dwie osoby zabite, 60 rannych umieszczono w szpitalach, 78 uwięziono. Tłum witał żołnierzy, którzy nie chcieli interweniować.

Paryż, 10 grudnia.

»Temps« donosi z Madrytu: Brak szczegółów o wydarzeniach w Lizbonie. Ruchem miało kierować stronnictwo unionistyczne mimo, że sprzeciwiło się temu kierownictwo partyi. Od dłuższego czasu istniało przesilenie gabinetowe. Alfonso Costa postanowił z powodu zaciętych ataków złożyć urząd. Gabinet został następnie zrekonstruowany. Składa on się nadal z demokratów. Przesilenie nie jest jeszcze załatwione, a położenie jeszcze bardziej się zawikłało, z powodu agitacyi żywiołów maksymalistycznych, które są przeciwne udziałowi Portugalii w wojnie.

Londyn, 10 grudnia.

Reuter. Rewolucya w Oporto zakończyła się sukcesem rewolucyonistów. Rząd dymisyonował. Alfonso Costa miał utworzyć rząd prowizoryczny, do którego należy także były poseł portugalski w Berlinie Sidonio Pass. W Lizbonie i Oporto panuje spokój.

## Katastrofalny wybuch amunicyi na okręcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 grudnia.

(Nowa Szkocya). Reuter: Z powodu zderzenia się dwóch okrętów, z których jeden był amerykańskim i wiózł amunicyę, powstała eksplozya, z powodu której część miasta Halifaks objął pożar. Około tysiąca ludzi miało zginąć.

Nowy Jork, 10 grudnia.

Wybuch w Halifax nastąpił wczoraj o godzinie 8 rano. Zniszczoną jest połowa przedmieścia Richmond, złożona przeważnie z małych domów drewnianych, położonych przy wąskich ulicach. Niezmierny żar gazów zapalił drzewo. Ulice są pełne zabitych i rannych. Silny mróz powiększa cierpienia ofiar bezdomnych. W całym Halifaxie niema jednego domu całego. Wybuch wyrządził także znaczną szkodę w Dorthmouth i wzdłuż wybrzeża. Szkodę oceniają na wiele milionów dolarów. Policya oblicza, że zginęło więcej niż 2000 ludzi. W Halifaxie nie było wojsk, oczekujących załadowania na okręty.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 10 grudnia.

**Reforma wyborcza w Anglii.**

Londyn. Reuter. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie o reformie wyborczej, na podstawie którego otrzymują prawo wyborcze wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 21 lat życia, a dalej wszyscy żołnierze i marynarze, którzy ukończyli 19 lat życia. Oprócz tego otrzymują prawo głosowania kobiety od 30 roku życia.

**Afera Humberta.**

Paryż. Havas: Komisya, której powierzono zbadanie sprawy postępowania sądowego przeciw Charlesowi Humbertowi, uchwaliła jednogłośnie znieść nietykalność parlamentarną Humberta.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane:

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy ś. p.
**Franciszka Dembskiego**
urzędnika Banku krajowego
jako w pierwszą rocznicę śmierci
odbędzie się we środę dnia 12 grudnia
o godz. 9 rano
**Msza święta**
w kościele OO. Zmartwychwstańców.

†

z Chodakowskich
**Natalia Denelowa**
żona dra Legionów polskich, właścicielka zakładu dentystycznego w Zakopanem

przeżywszy 36 lat, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 8 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej, po mszy świętej, odbędzie się w Zakopanem dnia 10 grudnia.

Na te smutny obrzęd zaprasza mąż z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.